



ADAM MICKIEWICZ

DZIADY CZ. II

opracowanie lektury



Wybór materiałów i opracowanie: Krystian Ślęczka

I. O autorze.



Adam Mickiewicz urodził się 24 grudnia 1798 roku w Nowogródku lub w Zaosiu pod Nowogródkiem. W 1807 roku rozpoczął naukę w powiatowej szkole dominikańskiej w Nowogródku. W 1812 roku zmarł jego ojciec. W tym samym roku spotkał się wielką historią: z przemarszem przez Nowogródek wojsk Napoleona, w tym legionów pod wodzą księcia Józefa Poniatowskiego. W 1815 roku zapisał się na czteroletnie studia na Uniwersytecie Wileńskim, a w październiku 1817 roku założył z przyjaciółmi Towarzystwo Filomatów. W 1819 roku rozpoczął pracę nauczycielską w szkole powiatowej w Kownie. W 1820 roku umiera matka Adama Mickiewicza. Tego samego roku powstaje *Oda do młodości* oraz rozpoczyna prace nad II częścią *Dziadów*. W kolejnym roku powstaje pierwszy tomik *Poezji*, zawierający *Ballady i romanse*. W listopadzie 1823 roku zostaje wraz z innymi filomatami aresztowany, a w kolejnym roku

zostaje zesłany w głąb Rosji. W 1825 roku odbył wycieczkę na Krym, która zaowocowała cyklem wspaniałych sonetów. W 1828 roku zostaje wydany *Konrad Wallenrod*. W 1829 roku otrzymuje zezwolenie na opuszczenie Rosji i odbywa podróż po Europie zachodniej. W kolejnym roku przebywa we Włoszech i Szwajcarii, a w 1831 roku przyjeżdża do Wielkopolski. W 1832 roku wraca do Paryża, wydaje III część *Dziadów* oraz rozpoczyna pisanie *Pana Tadeusza*, który premierę ma w 1834 roku. W roku premiery poematu epickiego bierze ślub z Celiną Szymanowską. Z ich związku na świat przychodzą dwie córki i czterech synów. W 1839 roku rozpoczyna wykładanie na Akademii w Lozannie, w tym okresie powstają liryki lozańskie, które nie zostają opublikowane za jego życia. W latach 1840-1844 obejmuje profesurę literatury słowiańskiej w College de France. W 1841 roku po raz pierwszy spotyka podającego się za proroka Andrzeja Towiańskiego i wraz z nim zakłada Koło Sprawy Bożej. Po dwóch latach jednak zrywa z Towiańskim. W 1848 roku Mickiewicz zakłada legion w związku z wydarzeniami Wiosny Ludów. W 1852 roku otrzymuje pracę w Bibliotece Arsenалу w Paryżu. W marcu 1855 roku umiera jego żona. 26 listopada tego roku poeta umiera pod Konstantynopolem. W 1890 roku jego prochy zostają przeniesione z Montmorency na Wawel.

Źródło: <https://zyciorisy.info/adam-mickiewicz/>

II. Geneza utworu.

Dziady wileńsko-kowieńskie, czyli II i IV cz. *Dziadów*, powstały w bardzo trudnym dla Adama Mickiewicza okresie życia. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Wileńskim poeta zmuszony był objąć stanowisko nauczyciela w szkole i został wówczas skierowany do Kowna. Kowno – miasto małe, ubogie w życie kulturalne było tak różne od oferującego pełnię intelektualnych i kulturalnych doznań Wilna, że Mickiewicz poczuł się tam bardzo osamotniony. Wyjazd z Wilna oznaczał także opuszczenie przyjaciół z Towarzystwa Filomatów i pracę nauczycielską, która nie przynosiła poecie satysfakcji. Lato 1820 r. to początek wielkiej miłości do Maryli Wereszczakówny, już wówczas narzeczonej hrabiego Wawrzyńca Puttkamera. Poeta bywał w jej rodzinnym majątku w Tuhanowiczach i pokochał dziewczynę miłością idealną. Ta jednak w lutym 1821 r. wyszła za mąż za arystokratę i bogacza, z

którym trudno było konkurować biednemu nauczycielowi kowieńskiemu. Ciężką emocjonalnie sytuację poety pogorszyła bolesna wieść o śmierci matki. Ucieczką stały się dla Mickiewicza lektury. Czytał Schillera, Goethego, Byrona – książki, których bohaterami byli ludzie samotni, cierpiący, odizolowani od otoczenia, przeżywający nieszczęśliwą miłość, bohaterowie bliscy poecie, bowiem Mickiewicz znalazł się podobnych okolicznościach życiowych.

W tym ciężkim okresie zaczyna właśnie pracę nad II częścią *Dziadów*, a później także nad kolejną, IV częścią *Dziadów*. W związku z tym, że powstawały one w czasie pobytu poety w Wilnie i w Kownie, określa się je także jako Dziady wileńsko-kowieńskie. Obie części ukazały się w 1823 r. w Wilnie w II tomie *Poezji*, obok powieści poetyckiej *Grażyna*. Poprzedzone zostały dedykacyjnym wierszem *Upiór* oraz przedmową autora wyjaśniającą znaczenie obrzędu Dziadów. Z przedmowy dowiadujemy się, że Mickiewicz sięga w swoim utworze do ludowych wierzeń, w których świat żywych współistnieje ze światem umarłych i pokazuje tajemniczy pogański obrzęd – obchodzoną na terenach Litwy, Białorusi i wschodnich kresach Polski uroczystość Dziadów, zwaną „uczta koźła”.

Dziady obchodzono na cmentarzach, zazwyczaj w wigilię Wszystkich Świętych, przygotowując ucztę złożoną z „rozmaitego jadła, trunków, owoców” i wywołując dusze nieboszczyków. Próbowano w ten sposób ulżyć niedoli duchów, które nie mogły zaznać pośmiertnego spokoju.

Poeta z ludową obrzędowością i wierzeniami zetknął się w dzieciństwie. Wówczas też musiał poznać ten pogański obrzęd obchodzony ku czci zmarłych. W przedmowie podkreśla, że tradycja ta wywarła na nim ogromne wrażenie: *Cel tak pobożny święta, miejsca samotne, czas nocny, obrzędy fantastyczne przemawiały do mojej imaginacji; słuchałem bajek, powieści i pieśni o nieboszczykach powracających z prośbami lub przestrogami; a we wszystkich zamyśleniach poczwarnych można było dostrzec pewne dążenia moralne i pewne nauki, gminnym sposobem zmysłowie przedstawiane. Poema niniejsze przedstawi obrazy w podobnym duchu, śpiewy zaś obrzędowe, gusa i inkantacje są po większej części wiernie, a niekiedy dosłownie z gminnej poezji wzięte.*

Wyraźnie widać, jak bardzo z osobistymi doświadczeniami poety związane są dwie pierwsze części *Dziadów*: odnajdziemy w nich echa wielkiej, nieszczęśliwej miłości, odrzucenie, gorycz porażki oraz fascynację ludem, pełną prostoty moralnością, w której wina nierozłącznie wiąże się z karą i wiarą w to, że każdemu należy się pomoc i wsparcie. Mickiewicz pozostaje wierny postulatowi głoszonym w balladzie *Romantyczność*, otwiera się na „prawdy żywe”, poszukuje prawd, które mogą kierować życiem i tworzą pełnię człowieczeństwa.

Źródło: <https://klp.pl/dziady/a-5545-2.html>

III. Rodzaj i gatunek literacki.

RODZAJ LITERACKI: **dramat**. GATUNEK: **dramat romantyczny**.

Ze względu na rodzaj literacki *Dziady cz. II* to **dramat**, czyli dzieło stworzone z myślą o wystawieniu na scenie. Utwór pisany jest z podziałem na role. Składa się z tekstu głównego, czyli dialogów i monologów postaci oraz tekstu pobocznego, inaczej zwanego didaskaliami, czyli wskazówek autora dotyczących realizacji.

Gatunkiem literackim drugiej części *Dziadów* jest **dramat romantyczny**, czyli dzieło charakteryzujące się luźną kompozycją (często nie stosuje się w nim podziału na akty i sceny), zerwaniem z zasadą trzech jedności, mieszaniem się kategorii estetycznych takich jak realizm i fantastyka czy komizm i tragizm, a także postaciami i elementami fantastycznymi oraz otwartym zakończeniem.

Dramaty romantyczne były niezwykle popularne w romantyzmie, a część druga *Dziadów* nosi niemal wszystkie cechy tego gatunku.

- Ze względów technicznych dzieło jest trudno wystawić na scenie.
- Nie istnieje tu podział na akty i sceny, co jest częstą cechą dramatów romantycznych.
- Jeśli popatrzymy na cały cykl *Dziadów* nie jest respektowana jedność czasu, miejsca i akcji.
- W utworze występuje mieszanie się kategorii estetycznych – szczególnie realizmu z fantastyką.
- Pojawiają się postaci fantastyczne, takie jak aniołki Józio i Rózia, dusza pasterki Zosi i Widmo Złego Pana.
- Dominuje nastrój tajemniczości i grozy – rzecz dzieje się nocą, na cmentarzu, i polega na przywoływaniu duchów.
- Całość nie kończy się typowo, lecz jak gdyby urywa w środku wydarzeń, gdy Widmo podąża za pasterką.

Źródło: <https://aniakubica.com/lektury/dziady-cz-ii/>

IV. Czas i miejsce akcji.

Akcja *Dziadów cz. II* rozgrywa się w Noc Zaduszkową, czyli noc z trzydziestego października na pierwszego listopada. Czas historyczny nie został ściśle określony, ale możemy przyjąć, że są to czasy współczesne poecie, czyli XIX wiek.

Miejszem akcji dramatu jest wiejska kaplica cmentarna gdzieś na Litwie, w której gromadzą się okoliczni mieszkańcy, aby oddać się corocznemu rytuałowi przywoływania dusz zmarłych, które z różnych względów nie mogą dostać się do nieba. Na polecenie Guślarza kaplica zostaje pieczołowicie przygotowana do przeprowadzenia ludowego obrzędu – wieśniacy otaczają ustawioną na jej środku trumnę, wszystkie lampy i świece zostają zgaszone, okna przysłonięte całunami tak szczelnie, by do środka nie dostało się światło księżyca. Kaplica pogrążona jest zatem w całkowitej ciemności, którą co jakiś czas rozświetla płomień palonych przez Guślarza święconych ziół.

Źródło: <https://2l.pl/artykul-32713.html>

V. Streszczenie utworu.

II część *Dziadów* rozgrywa się nocą w kaplicy cmentarnej, w przeddzień Wszystkich Świętych. Wszyscy mieszkańcy wioski zebrali się na obrzędach, których celem jest przywołanie dusz czyśćcowych, aby w jakiś sposób ulżyć ich cierpieniom. Całemu obrzędowi przewodniczy Guślarz. Nakazuje on zamknąć wszystkie drzwi i pozasłaniać okna. W ciemnościach wzywa wszystkie dusze czyśćcowe, aby stawily się na Dziady do kaplicy, gdzie czeka przygotowane dla nich jedzenie, napoje i pacierze.

Podpalając garście kądzieli i rozrzucając je wokół, Guślarz zwołuje dusze tych, co za życia:

*„Zabłysnęli i sptonęli
Jako ta garstka kądzieli”.*

Na to zaklęcie przybywa dwoje dzieci, podobnych do aniołków. Są to Józio i Rózia, dzieci obecnej na Dziadach wieśniaczki. Teraz, po śmierci, miło spędzają czas, dręczy ich jednak nuda. Nie mogą się dostać do nieba, gdyż nigdy w swym życiu nie doświadczyły żadnego smutku. Dlatego proszą zebranych tylko o dwa ziarenka gorczycy, bo:

*„Kto nie doznał gorzycy ni razu,
Ten nie dozna słodczy w niebie”.*

Po odejściu Józia i Rózi Guślarz nakazuje ustawić na środku kaplicy kocioł wódki i podpalić go. Buchnął wielki płomień, który natychmiast zgasł. Wzywa potem duchy potępione za najcięższe zbrodnie, ukarane przywiązaniem do ciała nawet po śmierci. Wśród chmary drapieżnego ptactwa: kruków, sów, orłów przybywa odrażające, poranione widmo pana. Jest to duch dawnego dziedzica tej wioski, zmarłego przed trzema laty. Ukarany został wiecznym głodem i skazany na rozszarpywanie przez żarłoczne ptaki. Nie marzy nawet o dostaniu się do nieba, chce tylko, aby jego dusza opuściła wreszcie udręczone ciało i odpoczęła choćby w piekle. Może się to stać dopiero wtedy, gdy ktoś z jego dawnych poddanych nakarmi go i napoi. Nie chcą jednak na to pozwolić otaczające go ptaki - jak się okazuje - niegdyś poddani dziedzica, którzy z jego winy pomarli z głodu. Kruk opowiada zebranych, jak ukradł z pańskiego ogrodu kilka jabłek, bo od trzech dni nic nie jadł. Za to drobne przewinienie pan kazał go zbić tak, że poodbijano mu od ciała wszystkie kości. Jedna z sów zaś opowiedziała, że kiedy jako kobieta z dzieckiem przy piersi stała przed bramą dworu, prosząc o jałmużnę, pan kazał ją wygonić na śnieg i mróz. Nie miał jej kto pomóc, bo jej mąż zmarł, matka była chora, a córkę pan zabrał do dworu. W rezultacie kobieta zamarła na śniegu razem ze swym dzieckiem. Wobec tych oskarżeń pan sam przyznał, że nie ma dla niego ratunku:

*„Bo kto nie był ni razu człowiekiem,
Temu człowiek nic nie pomoże”.*

Po zniknięciu widma pana Guślarz zapala wianek ze święconego ziela i wzywa dusze tych, którzy życie spędzili tylko w świetle marzeń, nie stykając się z rzeczywistością. Wkrótce pojawia się dziewczyna o anielskiej postaci, pędząca przed sobą baranka. Jest to Zosia, niegdyś najładniejsza we wsi pasterka, która odrzucała jednak wszystkich zalotników. Żyła beztrosko, ale też nie знаła prawdziwego szczęścia. Teraz błąka się po pięknych, pełnych zieleni polach, zawieszona między niebem a ziemią. Chce tylko, żeby obecni na obrzędach młodzieńcy zdołali chwycić ją za ręce i przyciągnąć do ziemi. W

jej prośbie zostaje wyrażona tęsknota za ziemską miłością, która gwarantuje pobyt w raju. Na razie nie może zostać spełniona, bo:

*„Kto nie dotknął ziemi ni razu,
Ten nigdy nie może być w niebie”.*

Jednak teraz też nikt nie może jej pomóc, gdyż, jak mówi obecnym Guślarz, zgodnie z Bożymi wyrokami pokuta Zosi skończy się dopiero za dwa lata.

Po zniknięciu Zosi Guślarz po raz ostatni wzywa wszystkie dusze, rzucając w kąt kaplicy garście soczewicy i maku. Nikt nie przybywa na to wezwanie, ale z pianiem koguta, gdy obecni zaczynają się rozchodzić, spod podłogi wychodzi Widmo. Jest to mężczyzna z krwawą pręgą od serca aż do nóg. Stał on przy obecnej przy obrzędach pasterce i nie odpowiadał ani na pytania Guślarza, czego potrzebuje, ani na jego wezwanie, aby odszedł. Nie odchodzi nawet wtedy, gdy Guślarz go zaklina w imię Boga, ani wtedy, gdy go kropi święconą wodą. Także pasterka nie odpowiada na żadne pytania i uśmiecha się tylko do Widma. Obecni zastanawiają się, dlaczego nosi ona żałobę, skoro jej mąż żyje. Wobec braku reakcji ze strony kobiety wieśniaczki biorą ją pod rękę i wyprowadzają z kaplicy. Widmo podąża za nimi.

Źródło: <https://opracowania.pl/opracowania/jezyk-polski/dziady-cz-ii-a-mickiewicz,oid,12,streszczenie>

VI. Plan wydarzeń.

1. Zebranie się wieśniaków w kaplicy i przygotowania do obrzędu Dziadów.
2. Wezwanie dusz dzieci - Józia i Rózi.
3. Przybycie widma pana otoczonego chmarą drapieżnego ptactwa.
4. Skargi dawnych poddanych, obecnie zaklętych w ptaki, na niegodziwość dziedzica.
5. Przybycie ducha pasterki Zosi.
6. Ostatnie wezwanie Guślarza i pojawienie się milczącego Widma.
7. Wyprowadzenie z kaplicy pasterki i podążającego za nią Widma.

Źródło: <https://opracowania.pl/opracowania/jezyk-polski/dziady-cz-ii-a-mickiewicz,oid,12,plan-wydarzen>

VII. Problematyka.

II cz. *Dziadów* Adama Mickiewicza to utwór oparty w swoim zamyśle na **dawnych wierzeniach ludowych**. Z folkloru zaczerpnął autor sam pomysł inscenizowanego obrzędu, zmieniając go nieco dla wprowadzenia elementów chrześcijaństwa (modlitwa, krzyż, pojęcie nieba i piekła).

Utwór odwołuje się do **moralności ludowej**, co w tym czasie stanowiło w literaturze prawdziwą nowość. Krytycy, współcześni Mickiewiczowi, zarzucali mu wręcz plebejski gust, nie przewidując, iż niebawem zapoczątkowane przez autora II cz. *Dziadów* nawiązania do kultury ludowej staną się istotnym elementem twórczości romantyków.

Postacią prowadzącą obrzęd jest Guślarz - osoba obdarzona wielkimi umiejętnościami. Potrafi bowiem przywołać duchy, pomóc im i odesłać z powrotem w zaświaty. Zna także przyszłość dla samych duchów nieznaną. Jest jednocześnie wielkim magiem i kapłanem, decydującym o winie przywołanych grzeszników i wymiarze kary. Guślarz najpełniej uosabia ludową mądrość, do której odwołuje się Mickiewicz.

Duchy dzieci, złego dziedzica i pasterki Zosi **pojawiły się w kaplicy** po to, **by przestrzec zebranych przed popełnieniem czynów naruszających prawa ludowej moralności**. Dziedzic - wielki grzesznik - za życia wyjątkowo okrutny i bezwzględny, podlega jednoznacznemu osądowi. Za zło odpłaca się złem. Bardziej skomplikowana jest sprawa dzieci i pasterki. Józio i Różia oraz Zosia w zasadzie nie popełnili żadnego przestępstwa. Ich przewinienia - dziecięce życie bez trudności, dziewczęca zarozumiałość - nie mają wymiaru grzechu. Wedle ludowej sprawiedliwości nie wystarczy jednak żyć bezgrzesznie, trzeba jeszcze podejmować ciężar życia, wykonywać określone obowiązki, trzeba pracować, czasem także cierpieć. Życie przeżyte właściwie to życie wypełnione działaniem, pracą, miłością, akceptacją innych. Niespełnienie powyższych warunków staje się dla dzieci i pasterki przyczyną zagubienia po śmierci. Na raj muszą dopiero zasłużyć cierpieniem, bo nie zaznali cierpienia na ziemi.

Przewrotna nieco sprawiedliwość ludowa okazuje się być bezradna tylko w przypadku Widma. Ono bowiem nie wypowiada ani jednego słowa, nie można więc sklasyfikować jego winy ani wyznaczyć pokuty. Zebrany w kaplicy tłum rozpoznaje w Widmie zjawę cierpiącą, ale nie jest w stanie dociec przyczyny cierpienia.

Dramat Adama Mickiewicza ma wyraźne przesłanie moralne - wskazuje na konieczność liczenia się z konsekwencjami popełnianych czynów. Surowa moralność ludowa, bardzo bliska podstawom etyki chrześcijańskiej, zmusza do życia uczciwego, z innymi i dla innych. Grzechem jest czynienie krzywdy, ale egoizm, pozostawanie na uboczu, życie bez trosk także nie zasługują na akceptację.

Źródło: https://opracowania.pl/opracowania/jezyk-polski/dziady-cz-ii-a-mickiewicz_oid,12,problematyka

VIII. Trzy rodzaje duchów.

- **Duchy lekkie – Józio i Różia:**
 - Przywołano je poprzez zapalenie garści kądzieli.
 - Wina: dzieci zmarły, nie poznając, czym są troski i cierpienia.
 - Kara: w raju dręczy je trwoga i nuda.
 - O co proszą: o dwa ziarnka gorczycy.
 - Nauka: Kto nie doznał gorczy ni razu, ten nie dozna słodyczy w niebie.
- **Duch ciężki – Widmo Złego Pana:**
 - Przywołano go, podpalając łuczywem kocioł wódki.
 - Wina: za życia był bezwzględny i okrutny egoistą, winien był śmierci poddanych.
 - Kara: tuła się nocą po ziemi, nie może się nawet dostać do piekła; dręczony jest przez ptaki wydzierające mu jedzenie i wodę:
 - Kruk – głodujący poddany zбитy na śmierć za zabranie jabłek z sadu.
 - Sowa – poddana, której odmówił pomocy w wigilię, i z córką zamarła.
 - O co prosi: o nic, gdyż nic nie może mu ulżyć.
 - Nauka: Bo kto nie był ni razu człowiekiem, temu człowiek nic nie pomoże.
- **Duch pośredni – pasterka Zosia:**
 - Przywołano ją poprzez zapalenie wianka ziół.
 - Wina: bawiła się uczuciami chłopców, nikomu nie oddała swojego serca, bujała w obłokach.
 - Kara: jest zawieszona pomiędzy niebem a ziemią; pała nieodwzajemnioną miłością i odczuwa pustkę.
 - O co prosi: o przyciągnięcie jej do ziemi przez chłopców.
 - Nauka: Kto nie dotknął ziemi ni razu, ten nigdy nie może być w niebie.

Po zakończeniu obrzędów w kaplicy pojawia się blade widmo młodego mężczyzny. Patrzy uparcie na jedną z wieśniaczek i wskazuje na serce. Nie reaguje na nawoływania i zaklinania Guślarza – podąża za kobietą, która wyprowadzona zostaje z kaplicy.

IX. Ludowa moralność.

Dziady, tak jak wiele utworów powstałych w romantyzmie, ukazują **wyraźną fascynację motywami ludowymi**. Wszyscy bohaterowie to mieszkańcy wsi, którzy żyją prostym życiem, daleko od osiągnięć cywilizacji, a blisko natury. Kierują się oni ludowymi prawdami i naukami, które pokazują, w jaki sposób należy postrzegać moralność. Poszukują prawdy o tym, jak należy żyć, by zasłużyć po śmierci na niebo, i czego unikać, by nie utknąć między niebem a ziemią, tak jak Zosia, bądź w nocnym świecie żywych, tak jak Widmo Złego Pana. Przedstawiony w utworze obrzęd dziadów pomaga mieszkańcom wioski znaleźć się bliżej odpowiedzi na te pytania. Spotkania z duchami tych, którzy zmarli, i ich nauki, potwierdzają, że za każdą winę człowieka spotyka zasłużona kara.

Źródło: <https://aniakubica.com/lektury/dziady-cz-ii/>

X. Motywy literackie.

Dziady cz. II możesz wykorzystać w tematach prac dotyczących m.in.:

- winy i kary,
- miłości,
- śmierci,
- cierpienia,
- samotności,
- grzechu,
- fantastyki,
- sił nadprzyrodzonych.